

WYDOBYCIE WĘGLA W POLSKICH KOPALNIACH SPADŁO O 800 TYSIĘCY TON

W sierpniu br. wielkość sprzedaży węgla kamiennego z polskich kopalń była równa miesięcznej krajowej produkcji tego surowca - wynika z najnowszych danych Agencji Rozwoju Przemysłu (ARP). W ósmym miesiącu roku kopalnie wydobyły i sprzedały ok. 4,2 mln ton węgla.

Nie zmieniła się ilość surowca na przykopalnianych zwałach - w końcu sierpnia leżało tam 7,9 mln ton węgla.

W czwartek katowicki oddział Agencji, monitorujący rynek węgla i sytuację w górnictwie, opublikował dane o produkcji i sprzedaży węgla w sierpniu tego roku.

W odniesieniu do tegorocznego lipca, kopalnie zmniejszyły produkcję o ok. 800 tys. ton, udało się jednak zrównoważyć wielkość wydobycia i miesięcznej sprzedaży węgla na poziomie 4,2 mln ton. Przed rokiem w sierpniu kopalnie wydobyły ponad 5 mln ton węgla, a sprzedały przeszło 4,6 mln ton.

W tym roku jedynie w maju i czerwcu, kiedy górnictwo najbardziej odczuwało skutki pandemii koronawirusa, miesięczna sprzedaż węgla była wyższa od wielkości wydobycia. W pozostałych miesiącach kopalnie wydobywały więcej węgla niż sprzedawały, a niesprzedany surowiec trafiał na zwały. W sierpniu po raz pierwszy w tym roku nastąpiło zrównoważenie produkcji i wielkości sprzedaży.

Jak wynika z danych ARP, w maju br. polskie kopalnie wydobyły blisko 3,2 mln ton węgla kamiennego, a sprzedały niespełna 3,5 mln ton, zaś w czerwcu zaś wydobycie wzrosło do 3,8 mln ton, a sprzedaż do 4 mln ton. Maj i czerwiec były miesiącami z historycznie najniższą miesięczną wielkością produkcji i sprzedaży węgla w Polsce. W lipcu miesięczna wielkość wydobycia osiągnęła 5 mln ton, a sprzedaż 4,3 mln ton; w sierpniu wydobycie i sprzedaż sięgnęły 4,2 mln ton.

W końcu sierpnia (podobnie jak miesiąc wcześniej) na przykopalnianych zwałach leżało ok. 7,9 mln ton węgla, wobec ok. 7,3 mln ton w końcu czerwca i 7,4 mln ton w końcu maja. Przed rokiem, w końcu sierpnia 2019, na zwałach leżało ponad 4,9 mln ton niesprzedanego węgla.

Od początku tego roku do maja węgla na zwałach systematycznie przybywało - w kwietniu wielkość sprzedaży była o 200 tys. ton mniejsza od wielkości produkcji w tym okresie, w marcu o 500 tys. ton, w lutym o 700 tys. ton, a w styczniu - o 1,2 mln ton mniejsza.

W minionym roku przez osiem miesięcy wielkość sprzedaży węgla była niższa od wielkości wydobycia w tych miesiącach, największą różnicę zaś - ponad 900 tys. ton - zanotowano w maju 2019. W styczniu br. nadwyżka wydobycia nad sprzedażą była jak dotąd rekordowa.


Najwyższa ilość węgla na zwałach przypada na największego krajowego producenta tego surowca -

Polską Grupę Górniczą. Już w poprzednich miesiącach przedstawiciele tej spółki sygnalizowali, że spowodowany pandemią spadek zużycia energii spowodował, że elektrownie znacząco zmniejszyły zapotrzebowanie na węgiel.

W pierwszym półroczu br. krajowe wydobycie węgla kamiennego zbliżyło się do 26,5 mln ton, a sprzedaż wyniosła 24,2 mln ton. W pierwszym półroczu ub. roku kopalnie wyprodukowały blisko 30,8 mln ton węgla, a sprzedały niespełna 29 mln ton. Oznacza to spadek wydobycia węgla kamiennego rok do roku o ok. 4,3 mln ton i spadek sprzedaży tego surowca o 4,8 mln ton.

W całym ubiegłym roku polskie kopalnie wydobyły ponad 61,6 mln ton węgla kamiennego – ok. 1,8 mln ton mniej niż rok wcześniej. Sprzedaż węgla spadła rok do roku o 4,1 mln ton, do ponad 58,4 mln ton.

Jak podała w czwartek ARP, w końcu sierpnia br. polskie kopalnie węgla kamiennego zatrudniały ok. 81 tys. osób - ok. 300 pracowników mniej niż miesiąc wcześniej. (PAP)



**e-book o Energiewende
JUŻ W SPRZEDAŻY!**

**POZNAJ PRAWDĘ O NIEMIECKIEJ
TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ**

Sklep.Defence **24**

Reklama